

Sygn. akt I C 2080/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Orlik - Seligowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Rydzik

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy

z powództwa K. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 01 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powódki K. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 447,87 zł (czteryście czterdzieści siedem złotych 87/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła do Sądu Rejonowego we Włocławku pozew o zasądzenie kwoty 40.000 zł od pozwanego (...) S.A. w W. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 lipca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 07 września 1999 roku w miejscowości U. kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) J. A. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez A. G., przez co najechała na tył samochodu, który z kolei wjechał na stojący przed nim motocykl marki MZ o nr rej. (...) kierowany przez J. K., oczekującego na możliwość wykonania manewru skrętu w lewo. Na skutek ww. wypadku pasażerka motocyklu – matka powódki I. K. doznała wielonarządowych obrażeń ciała, w następstwie których zmarła. Wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II 1289/97 z dnia 11 października 1999 roku sprawca zdarzenia – J. A. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazana na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres próby pięciu lat. Pojazd, którym kierowała sprawczyni zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

Powódka reprezentowany przez (...) SA w L. pismem z dnia 31 maja 2016 roku zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki. Pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 10.000,00 zł. Powódka w chwili śmierci matki miała 33 lata. Pomimo, iż nie mieszkała

w tym czasie już z rodzicami, z matką łączyła ją szczególnie bliska więź. I. K. pomagała córce w opiece nad dziećmi, dzięki czemu powódka mogła pracować wraz z mężem w gospodarstwie. Wspierała ją także finansowo. W chwilach trudnych wspierała córkę i pocieszała. Wiadomość o wypadku była dla powódki szokiem, do tej pory oplakuje jej śmierć. Powódka po śmierci matki musiała zażywać środki uspakajające, które pomagały jej normalnie funkcjonować.

Jako podstawę prawną dochodzenia odsetek powód wskazał art. 481 § 1 k.c. podając, że powód zgłosił pozwanemu swoje roszczenie pismem z dnia 31 maja 2016 roku, a zatem odsetki są należne od dnia następnego.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie kwestionując roszczenia strony powodowej co do zasady zakwestionował je co do wysokości wskazując, że zgłoszenie szkody zostało dokonane w 2016 roku i pozwany w trakcie likwidacji szkody dokonał wypłaty na rzecz powódki kwoty 10.000,00 zł. Pozwany mając na względzie uwarunkowania tejże sprawy nie znalazł podstaw do wypłaty zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Ocenił roszczenie powoda jako wygórowane i odbiegające od kwot obecnie zasądzanych przez Sądy powszechne w podobnych sprawach. Argumentował, że powódka nie wykazała, aby po śmierci mamy jej aktywność życiowa i społeczna uległa diametralnej zmianie, nie wykazała. Zdaniem pozwanego matka nie stanowiła dla powódki zaplecza emocjonalnego. Jak podkreślił pozwany K. S. w chwili śmierci matki była dorosła i posiadała własną rodzinę. Ponadto upływ czasu od wypadku łagodzi poczucie krzywdy związane z wypadkiem. Pozwany zakwestionował wymagalność odsetek ustawowych określoną przez stronę powodową wskazując, że data ich wymagalności winna zostać określona na dzień wyrokowania, a nie według dat przyjętych przez stronę powodową. Reasumując pozwany wskazał, że mając na uwadze ekonomikę procesową, jest gotów zawrzeć ugodę i zapłacić powodowi kwotę 15.000,00 zł tytułem zaspokojenia jego wszystkich roszczeń w tym procesie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 07 września 1997 roku w miejscowości U. kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) J. A. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez A. G., przez co najechała na tył samochodu, który z kolei wjechał na stojący przed nim motocykl marki MZ o nr rej. (...) kierowany przez J. K., oczekującego na możliwość wykonania manewru skrętu w lewo. Na skutek ww. wypadku pasażerka motocyklu – matka powódki I. K. doznała wielonarządowych obrażeń ciała, w następstwie których zmarła. Wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II 1289/97 z dnia 11 października 1999 roku sprawca zdarzenia – J. A. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazana na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres próby pięciu lat. Pojazd, którym kierowała sprawczyni zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

K. S. reprezentowana przez (...) S.A. w L. pismem z dnia 31 maja 2016 roku na etapie przedsądowym zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki. Pozwany przyznał na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000,00 zł.

(dowód: okoliczności bezsporne)

Powódka w chwili śmierci matki miała 33 lata, mieszkała ze swoją rodziną w odległości 7 km od domu rodziców. Z domu rodzinnego wyprowadziła się zaraz po ślubie z L. S. w 1988 roku. Zamieszkała wspólnie z rodzicami męża. K. S. i L. S. prowadzili gospodarstwo rolne. Powódka i jej mąż oraz ich czworo dzieci żyli w zgodzie z rodzicami powódki. Razem spędzali święta i obchodzili uroczystości rodzinne. K. S. była najstarszą córką I. K., jako dziecko pomagała rodzicom w opiece nad młodszym rodzeństwem. Miały bardzo dobre relacje. Powódka mogła zawsze liczyć na pomoc i wsparcie matki w dorosłym życiu, zarówno jeśli chodzi o wychowanie dzieci, wsparcie finansowe jak i pracę w gospodarstwie. Regularnie się widywały, zazwyczaj dwa razy w tygodniu. Matka, gdy odwiedzała powódkę pomagała jej w domowych obowiązkach m.in. sprzątała po obiedzie, naprawiała ubrania wnuków. W dniu zdarzenia I. K. wraz z mężem jechali motocyklem do powódki na niedzielny obiad. K. S. o śmierci matki dowiedziała się od swojego

ojca. Nagła śmierć matki spowodowała silne cierpienie i poczucie straty. Powódka nie mogła pogodzić się z tragicznym zdarzeniem. Po pogrzebie matki powódka codziennie bywała na cmentarzu, który znajduje się ok. 10 km od miejsca zamieszkania powódki. Stan głębokiego smutku trwał ok. 5 lat, przy czym nie korzystała ona z pomocy psychologicznej. Zażywała lekarstwa uspokajające zapisane przez lekarza rodzinnego. W najtrudniejszym okresie powódka cierpiała na bezsenność, izolowała się od otaczającej ją rzeczywistości. Ograniczyła w tym czasie kontakty z rodziną, gdy przyjeżdżał jej brat zamykała się w pokoju, nie chciała rozmawiać. Dużym wsparciem dla powódki w tym trudnym okresie była jej rodzina. Teściowa przejęła większość obowiązków domowych. K. S. w dalszym ciągu pracowała w gospodarstwie oraz wraz z mężem opiekowała się dziećmi. Częstotliwość wizyt na cmentarzu z upływem czasu zmniejszyła się. Powódka często wspomina matkę, żałuje że nie doczekała ślubu wnuczki. Najbardziej przeżywa jej stratę w czasie świąt czy uroczystości rodzinnych.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne, a nadto zeznania świadka L. S. – k. 229-230, zeznania powódki – k. 230-231)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy nie był zasadniczo sporny między stronami postępowania. Pozwany nie kwestionował roszczenia co do zasady, a jedynie co do wysokości wywodząc, że kwota wypłacona przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego rekompensuje krzywdę powódki. Pomimo prezentowanego stanowiska procesowego, w którym wnosił o oddalenie powództwa w całości, wyrażał wolę zawarcia ugody i zapłaty na rzecz powódki kwoty 15.000,00 zł tytułem całkowitego jej zaspokojenia (k. 29) . Okolicznością bezsporną było, że w chwili zdarzenia sprawca wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego. Strona powodowa wskazywała jako podstawę prawną dochodzonego zadośćuczynienia przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Jak wynika z dyspozycji przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast z dyspozycji przepisu art. 24 k.c. wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Te zasady zaś wskazuje przepis art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (...). Tym samym w przypadku ustalenia, że doszło do naruszenia dobra osobistego osoby poszkodowanej, Sąd może przyznać jej zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie powódka wywodziła, że przez spowodowanie śmierci jego matki doszło do zerwania więzi rodzinnych, które są dobrem osobistym i winnym podlegać ochronie prawnej. Doszło bowiem do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, do posiadania matki i więzi rodzinnej. W pierwszej kolejności należy podnieść, iż przepis art. 23 § 1 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, co oznacza, że na gruncie każdej jednostkowej sprawy Sąd ma obowiązek zbadać, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, jakie wskazuje powód. Generalnie można jednak stwierdzić, iż dobra osobiste należą do kategorii praw podmiotowych o charakterze bezwzględnym, niezbywalnym i niedziedzicznym. Liczne dobra osobiste uregulowane zostały w Konstytucji RP, począwszy od art. 5, który wymienia wolności i prawa człowieka i obywatela. Natomiast w art. 38 wskazano, że każdy człowiek ma zapewnioną prawną ochronę życia. W dalszych przepisach Konstytucji RP (art. 41, 47-53) wskazano kolejne dobra osobiste, a mianowicie: w art. 41 - nietykalność osobistą i wolność osobistą; w art. 47 - życie prywatne, życie rodzinne. I to właśnie dobro osobiste powoda zostało naruszone bezprawnym i zawinionym działaniem sprawcy wypadku, za którego to odpowiedzialność z uwagi na zawarcie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi pozwany. Sąd rozpoznający sprawę nie ma żadnych wątpliwości, że skoro ochronie prawnej podlegają takie dobra osobiste, jak prawo do prywatności, godność, wizerunek, tajemnica korespondencji, to tym bardziej ochronie prawa powinno podlegać dobro, na jakie

powołał się powód. Nie można tracić z pola widzenia, że jest to prawo niemajątkowe, osobiste, niezbywalne, niedziedziczne i o charakterze bezwzględny.

W ocenie Sądu I instancji naruszenia ww. dóbr osobistych stanowią zdecydowanie mniejszą dolegliwość psychiczną niż ta, która jest spowodowana śmiercią najbliższego członka rodziny, zawinioną przez osobę trzecią, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Nie można nie zaznaczyć, że więź małżeńska oraz więź między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich - tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/50. Brutalne rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci np. matki stanowi naruszenie tych dóbr osobistych. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że uprawnionymi do zadośćuczynienia są najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, przy czym krąg ten nie obejmuje tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości (tak Sąd Najwyższy, sygn. akt II CR 325/61, II CR 541/70, podobnie Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie sygn. akt II Ca 208/14). Pozwany nie kwestionował powództwa co do zasady, a zatem wywód w tym zakresie należy ograniczyć do niezbędnego minimum.

W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 kc, który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że przepis ten poszerzył w stosunku do art. 448 k.c. możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Stanowisko to zyskało co do zasady aprobatę w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10) o treści: „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.". W uzasadnieniu podkreślono, że do uznawanego w judykaturze katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, dlatego trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., zaś poglądu tego nie można postrzegać jako nieuprawnionej próby kreowania „na siłę” nowej postaci dobra osobistego. N. przepis art. 446 § 4 k.c. ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Z kolei w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10) Sąd Najwyższy wysunął koncepcję, iż dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie. Doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega zatem nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz wynika również z naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Szeroka interpretacja art. 446 § 3 k.c. stanowiła próbę poszukiwania ochrony osób bliskich zmarłego, po wejściu jednak w życie art. 448 k.c. to ten właśnie przepis dawał wyraźną podstawę do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego. Zasadzenie tego świadczenia jest przy tym niezależne od odszkodowania zasądzanego już wcześniej na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 kc. W wyroku z dnia 11 maja 2011 r. (I CSK 621/10) Sąd Najwyższy podzielił natomiast w pełni stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 22 grudnia 2010 r. o sygn. III CZP 76/10. W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10) Sąd Najwyższy podkreślił, że prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, a wraz ze zmianami stosunków społecznych pewne dobra osobiste mogą powstawać i zanikać. Dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką lub osobą prawną, które powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. Także i więź między rodzicami a dzieckiem jest niematerialną wartością „własną” rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego,

to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Kolejną wypowiedź Sądu Najwyższego w omawianej kwestii stanowi uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11) w brzmieniu: „Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”. Zdaniem Sądu, śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, choć nie każdą więź rodzinną w automatyczny sposób należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W procesie należy zatem wykazać – co uczynił powód na gruncie niniejszej sprawy - istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom - krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to zaś naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Dlatego osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. nie pozbawia zaś najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Śmierć osoby bliskiej może prowadzić do naruszenia dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna i dawać tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Źródłem krzywdy jest w tym przypadku czyn niedozwolony, zaś dla osób bliskich zmarłego krzywdą jest naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 §1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego *expressis verbis* regulującego tę kwestię. W przedmiotowej sprawie sprawca zdarzenia w wyniku spowodowania szkody związanej z ruchem samochodu osobowego obowiązany jest do jej naprawienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Śmierć jednego z rodziców zawsze wiąże się z traumatycznym przeżyciem. Powszechnie wiadomo jednak, że więź rodziców z dzieckiem może przybierać różne nasilenie i jest uzależniona od wielu czynników. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że śmierć I. K. w wypadku komunikacyjnym z dnia 07 września 1997 roku była dla powódki tragicznym i traumatycznym wydarzeniem, spowodowała głęboki ból i cierpienie, poczucie straty. Pustkę powstałą w wyniku jej śmierci odczuwa szczególnie w święta i inne uroczystości rodzinne. Wsparciem w okresie żałoby była dla powódki rodzina. Teściowa przejęła większość obowiązków domowych. Pomagała w gotowaniu obiadu, opieką nad dziećmi, sprzątanii. Z przesłuchania świadka oraz powódki wynika, że G. S. była bardzo związana z matką, ich wzajemne relacje były bardzo dobre, spędzały ze sobą wiele czasu. Powódka mogła zawsze liczyć na pomoc i wsparcie matki, zarówno przy opiece nad dziećmi jak i w pracy w gospodarstwie. Matka pomagała także powódce finansowo. Bez wątplenia nagła i niespodziewana śmierć I. K. spowodowała naruszenie dobra osobistego powódki w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi rodzinnych. Powódka do dziś rozpamiętuje matkę i odczuwa jej brak.

Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, iż K. S. od 1988 roku pozostawała w związku małżeńskim, w chwili śmierci matki zamieszkiwała wraz z mężem i dziećmi, pracowała w gospodarstwie, co siłą rzeczy musiało wpłynąć na rozluźnienie więzi z matką, a tym samym na zmniejszenie rozmiaru krzywdy. Po śmierci I. K. powódka mogła liczyć na wsparcie męża, dzieci i teściowej, a jej stan zdrowia psychicznego po śmierci matki nie był na tyle zły by powódka wymagała specjalistycznej pomocy. Co prawda w początkowym okresie po wypadku z dnia 07 września 1997 roku powódka odczuwała ogromny smutek i przygnębienie z powodu śmierci I. K., jednakże stan głębokiego smutku i żałoby minął, obecnie prawidłowo funkcjonuje w swoich rolach społecznych. Należało zatem uznać, że powódka cierpiała po śmierci matki, przeżyła okres żałoby w sposób nieodbiegający od tego typu reakcji, choć jak twierdzi trwał 5 lat. Jakkolwiek w dalszym ciągu K. S. rozpamiętuje wypadek i jego skutki, to jej stan psychiczny uległ już znacznej

poprawie. Powódka z mniejszą częstotliwością odwiedza cmentarz. W toku postępowania nie zostały wykazane żadne szczególne okoliczności, wykraczające poza normalne ujemne odczucia osoby dotkniętej utratą osoby bliskiej. W najtrudniejszym okresie powódka cierpiała na bezsenność, izolowała się od otaczającej ją rzeczywistości, zażywała lekarstwa uspokajające. Na dzień dzisiejszy K. S. często wspomina matkę, rozmawia o niej z rodziną, żałując że matka nie doczekała ślubu wnuczki. Najbardziej przeżywa jej stratę w czasie świąt czy uroczystości rodzinnych. W tym miesiącu należy wskazać, iż pojęcie żałoby nie jest tożsame z pojęciem pamięci o zmarłych, która po stracie kogoś bliskiego towarzyszy osobie bliskiej zmarłego nieraz przez całe życie.

Dlatego też Sąd nie dał wiary jej twierdzeniom, że stopień jej cierpień był tak duży i trwał aż 5 lat co dawałoby obraz patologicznej żałoby, aby uwzględnić powództwo w całości. Dlatego też ponad kwotę 15.000,00 zł, Sąd oddalił powództwo, uznając, iż nie jest ono uzasadnione i w tym zakresie wygórowane. Zdaniem Sądu żądanie powódki ustalenia wysokości zadośćuczynienia na poziomie kwoty 40.000,00 zł jest znacznie wygórowane, a kwotą odpowiednią, adekwatną do doznanej przez powódkę na skutek śmierci matki krzywdy jest kwota 15.000,00 zł (zgodnie z propozycją ugody ze strony pozwanej, łącznie z przyznanym zadośćuczynieniem na etapie przedsądowym – 25.000 zł).

Jeśli zaś chodzi o wysokość zasądzonego z tego tytułu świadczenia należy podnieść, iż jest ona zawsze bardzo ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy.

W ocenie Sądu zasądzona kwota 15.000,00 zł uwzględnia wszystkie okoliczności istotne dla niniejszej sprawy takie jak upływ czasu od chwili śmierci matki powódki oraz rozmiar cierpień powódki po stracie matki. Należy mieć również na uwadze fakt, iż w chwili śmierci matki powódka miała 33 lata, od wielu lat pozostawała w związku małżeńskim, z którego miała czworo dzieci. Powódka mieszkała z rodziną w odległości 7 km od matki. K. S. odwiedzała matkę dwa razy w tygodniu. Okoliczności te winny zostać uwzględnione przy wymiarze zadośćuczynienia. Takie zadośćuczynienie uwzględnia funkcję kompensacyjną i zmierza przede wszystkim do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia ich poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej. Przepis art. 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń. Wynika z niego jedynie, że zarówno suma zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i kwota pieniężna na rzecz wskazanej przez niego instytucji mają być odpowiednie. Oznacza to zatem obowiązek rozważenia przez Sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy. Suma zadośćuczynienia powinna być przy tym umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego.

Należy podkreślić, że w wyroku z dnia 20.12.2012r. (sygnatura sprawy IV CSK 192/12) Sąd Najwyższy uznał, że 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki (w realiach tejże sprawy kobieta, która była matką małego dziecka zginęła w wypadku drogowym) jest rażąco zaniżone. W związku z taką oceną sytuacji Sąd Najwyższy przyznał powodowi kwotę 105.000 zł, uznając tym samym roszczenie powoda w całości. Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. (analogicznie jak w przypadku art. 448 kc) nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych,

a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedyne zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu w stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie powódka wykazała swą krzywdę nie tylko własnymi twierdzeniami, które Sąd ocenił jako spójne, logiczne i tylko częściowo wyolbrzymione, ale przede wszystkim szczerymi zeznaniami świadka, który w sposób spójny, aczkolwiek nie pozbawiony subiektywnych odczuć wskazywał na rozmiar krzywdy, jaką doznała powódka i skutki zdarzenia w jej dalszym życiu. Sąd po zbadaniu, czy krzywda miała miejsce w następstwie naruszenia dobra osobistego, jaki był jej rozmiar oraz skutki, wyważał, czy możliwe jest jej naprawienie w drodze niepieniężnej, oraz czy zachodzi potrzeba jej naprawienia w postaci zadośćuczynienia pieniężnego. Przepis art. 448 k.c. posługuje się zwrotem „sąd może przyznać”, co oznacza, iż Sąd przyznaje kwotę odpowiednią do funkcji kompensacyjnej przy założeniu pozostawienia sądom znacznego luzu ocennego co do podstaw zasądzenia oraz dopuszczenia miarkowania wysokości zadośćuczynienia. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny Sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej.

Oceniając zeznania powódki pod kątem ich wiarygodności Sąd podszedł do nich z dużą ostrożnością uwzględniając charakter roszczenia i okoliczność, że w interesie powódki leży osiągnięcie korzystnego rezultatu, niemniej jednak pomimo ich subiektywnego charakteru Sąd nie dopatrywał się cech agravacji, chęci stworzenia fałszywego wizerunku, zafałszowania rzeczywistości, poza jedną okolicznością tj. pięcioletniego okresu żałoby, co nie spotkało się z podjęciem przez powódkę żadnego specjalistycznego leczenia, poza wizytami u lekarza rodzinnego. Takie zachowanie w kontekście prezentowanego ogromu krzywdy budzi uzasadnioną wątpliwość co do autentyczności rozmiaru krzywdy. Analogiczne uwagi należy odnieść w stosunku do oceny wiarygodności zeznań świadka.

W odniesieniu do żądania odsetek Sąd przychylił się do stanowiska powódki przyjmując, że pozwany zobowiązany był spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu tj. najwcześniej w dniu 01 lipca 2016 r. (data zgłoszenia roszczenia – 31 maja 2016 r.) Zatem daty wymagalności tego świadczenia wbrew stanowisku pozwanego nie można utożsamiać z datą wyrokowania. Skutki opóźnienia określone w art. 481 § 1 kc obligują dłużnika do zapłaty odsetek za opóźnienie od następnego dnia po upływie tegoż terminu. Pomimo rozbieżnego w tej kwestii orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd meriti przychylił się do stanowiska, że mimo pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, co implikuje zasądzenie odsetek za opóźnienie w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine kc, tym bardziej, że obecnie odsetki za opóźnienie pełnią funkcję quasi odszkodowawczą, a już nie waloryzacyjną (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, lex nr 1418731, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 763/13, lex nr 1428063, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, lex nr 1416095). Niewątpliwie w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń jest ono wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez Sąd (art. 316 k.p.c.). W innych przyjmuje się, że zobowiązany powinien zapłacić je – z zastrzeżeniem wyjątków z art. 817 § 1 k.c. i w odniesieniu do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, art. 109 ust.1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 392) niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Przeglądu judykatury w tym zakresie dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011r. I CSK 243/10, LEX nr 848109. Podkreślił, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia wynikającego z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Koresponduje to ze stanowiskiem (np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007r. I CSK 433/06 nie publ., LEX nr 274 209 i z 17 listopada 2006r. V CSK 266/06 nie publ., LEX nr 276 339, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 września

2007r. I A Ca 458/07 Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2007/4/4 i z 24 lipca 2008r. VA Ca 252/08 Sąd Apelacyjny w Katowicach 2008/4/4, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 marca 2009r. I A Ca 143/09 nie publ.), że pogląd, w myśl którego datą, od której należy zasądzić odsetki ustawowe od zadośćuczynienia jest data wyrokowania odnosi się do sytuacji wyjątkowych - zapobieżenia podwójnej waloryzacji związanej z istniejącą w poprzednich latach wysoką inflacją. Aktualnie funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego wykonania opóźnionego świadczenia w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za okres wcześniejszy. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że kwestia daty zasądzenia odsetek powinna być rozstrzygana indywidualnie w każdym przypadku. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej może się bowiem zmieniać w czasie. Różna zatem, w miarę upływu czasu, może być wysokość należnego zadośćuczynienia. Jeżeli jednak w toku postępowania zostanie wykazane – jak na gruncie niniejszej sprawy, że dochodzona suma rzeczywiście się powódce należała tytułem zadośćuczynienia (choćby w części) od wskazanego przez nią dnia, odsetki powinny zostać zasądzone od tego właśnie dnia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000,00 na podstawie art. 24 kc w zw. z art. 448 § 1 kc a contrario oddalając powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc mając na uwadze, że powód wygrał w 37,5 %, a pozwany w 62,5 %.

Na koszty procesu pozwanego składała się kwota 4.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 4.817,00 zł.

Na koszty procesu powódki składały się: kwota 2.000,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 4.800,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 2x17 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw procesowych, łącznie 6.834,00 zł, z czego przy uwzględnieniu procentowej wygranej i wzajemnej kompensacji (4.817,00 zł x 62,5 % = 3.010,62 zł, 6.834,00 x 37,5% = 2.562,75 zł, 3.010,62 zł - 2.562,75 zł = 447,87 zł) należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 447,87 zł.